

Krzysztof Jasiński

*Akademia Nauk Stosowanych
w Nowym Sączu*

Perspektywy readaptacyjne słowackich recydywistek (badania i praktyka)

Streszczenie

Readaptacja społeczna jest procesem niezwykle skomplikowanym, a kara izolacyjna wpływa na sytuację społeczną osadzonych kobiety destrukcyjnie. Wraz z kolejnymi skazaniami i powtarzającymi się pobytami w więzieniu sytuacja społeczna osadzonych kobiet ulega znacznemu pogorszeniu. Recydywistki nie mogą liczyć na szczególne względy w izolacji, a ich status penitencjarny powoduje dodatkowe trudności. Choć osadzone są często matkami i na pewnym etapie życia na tym się koncentrują, to jednak długi czy nałogi wpływają na nie zniechęcająco. Recydywistki nie mogą również liczyć na wsparcie współmałżonka czy partnera tak często jak mężczyźni. Niektóre rozwiązania penitencjarne mogą wspierać kobiety w procesie reintegracji społecznej. Słowackie władze wdrożyły ważny i powszechny instrument wsparcia – narodowy projekt „Szansa na powrót”. Obejmuje on osadzone już w trakcie wykonywania kary kobiety, umożliwiając im odbywanie jej części w warunkach sprzyjających odbudowie relacji rodzinnych. Niestety, mała liczba zakładów karnych dla kobiet w Słowacji uniemożliwia odbycie kary w pobliżu miejsca zamieszkania, potęgując tym samym rozpad więzi z bliskimi. Powrót recydywistek do życia na wolności staje się więc bardzo trudny, a czynników chroniących zdaje się być mało.

Słowa kluczowe: readaptacja społeczna, recydywistki, słowackie więzienia, pomoc postpenitencjarna

Re-adaptation Prospects of Slovak Female Recidivists (Research and Practice)

Abstract

Social readaptation is an extremely complex process, and solitary confinement has a devastating impact on the social situation of female prisoners. With subsequent convictions and repeated stays in prison, the social situation of female prisoners deteriorates significantly. Recidivists cannot count on special considerations in isolation, and their penitentiary status creates a number of additional difficulties. Although female prisoners often assume the role of mothers and are focused on them at some point in their lives, debts and addictions have a devastating impact on them. Recidivists also cannot count on the support of a spouse or partner, as men often do. Some prison solutions can support women in their social reintegration process. The Slovak authorities have implemented an important and widespread support instrument – the National Project "Chance to Return." This program supports female prisoners already serving their sentences, enabling them to serve part of their sentences in conditions conducive to rebuilding family relationships. Unfortunately, the small number of women's prisons in Slovakia makes it impossible to serve sentences close to home, thus exacerbating the breakdown of relationships with loved ones. This makes it very difficult for repeat offenders to return to life in freedom, and protective factors appear to be scarce.

Keywords: social readaptation, penitentiary recidivists, debts, addictions, post-penitentiary assistance

Wstęp. Recydywistki w izolacji penitencjarnej

Problematyce kobiet w więzieniu nie poświęcono dotąd tak wiele miejsca w publikacjach naukowych czy przestrzeni badawczej jak sytuacji mężczyzn. Osadzone recydywistki goszczą na łamach książek czy artykułów naukowych jeszcze rzadziej, być może dlatego, że w polskich i słowackich jednostkach penitencjarnych stanowią grupę bardzo małą. Kobiety na ogół też rzadziej popełniają przestępstwa, choć trudno określić jednoznacznie przyczyny takiego stanu rzeczy. H. Machel (2014) uważa, że niska przestępczość wśród kobiet podyktowana bywa czynnikami wychowania rodzinnego i większym tradycjonalizmem matek. Zwraca też uwagę na to, że choć płęć predysponuje kobiety do przyjmowania raczej roli ofiary niż sprawcy, to jednak gdy już trafiają one do więzienia, są na ogół traktowane łagodniej niż mężczyźni. Z powodu ich adaptacji do pełnienia ważnych ról społecznych (matek, żon) sugeruje, że proces ich readaptacji społecznej może przebiegać inaczej niż u mężczyzn (Ibidem). Poziom socjalizacji kobiet (na ogół wyższy z racji pełnionych ról społecznych) pozostaje istotnym czynnikiem, który należy uwzględnić przy planowaniu oddziaływań resocjalizacyjnych. H. Machel dodaje jednak, że wykonywanie wobec nich kary pozbawienia wolności odbywa się według tych samych zasad, co wobec mężczyzn, z niewielkimi odstępstwami dotyczącymi np. matek małoletnich dzieci.

Podobny pogląd głosi inny wybitny, nieżyjący już polski karnista T. Szymanowski (1995), dowodząc, że kobiety na ogół lepiej się sprawują w czasie pobytu poza zakładem karnym i rzadziej niż mężczyźni nie powracają do niego w terminie. Służby penitencjarne kładą więc znaczny nacisk na ich kontakty z rodziną. Mimo że sam pobyt w izolacji stanowi dla kobiet dolegliwość większą niż w przypadku wielu mężczyzn, to współczynnik ich recydywy pozostaje zauważalnie mniejszy. Jak piszą M. Staton-Tindall, D. Royse i C. Lueckfeld (2007), wśród wielu sposobów przeciwdziałania zjawisku recydywy w grupie osadzonych kobiet najbardziej pożądane pozostaje zapewnianie im realnego wsparcia społecznego, choć bywa to ograniczone wymiarem orzeczonej kary i możliwościami realnego utrzymywania kontaktu z bliskimi w izolacji. To jednak nie wystarczy do tego, by readaptacja kobiet okazywała się bardziej efektywna niż skazanych mężczyzn. T. Szymanowski (1995) nie ukrywa, że więzienie z reguły bardziej dezorganizuje życie rodzinne kobiet niż mężczyzn. Rozwody, separacje, zatrącenie umiejętności pełnienia niektórych ról, zobowiązania matczyne czy ogólnie trudniejsza sytuacja kobiet w wieku produkcyjnym na rynku pracy powodują, że sytuacja zwalnianych recydywistek jawi się jako znacznie bardziej skomplikowana niż mężczyzn. Kobiety zwalniane z zakładów karnych rzadziej niż mężczyźni podejmują też pracę zawodową dającą im stabilne źródło dochodu (Szymanowski, 1995).

Zdaniem L. Olejnikowej (2009) kara izolacyjna stosowana wobec kobiet nie jest co do zasady najlepszym rozwiązaniem, gdyż powoduje przede wszystkim rozpad rodziny, utratę zasobów (np. mieszkania) czy pogłębienie stopnia demoralizacji, a dodatkowo obciąża je silniejszym (niż w przypadku mężczyzn) stygmatem złej matki. Z drugiej zaś strony – jak twierdzi B. Kwiatkowski (2017) na podstawie badań własnych – osadzone recydywistki w badaniu postaw cechowały się zbliżonym pozio-

mem proaktywności (gotowości do podejmowania aktywnych działań we własnym interesie) do poziomu u kobiet odbywających karę po raz pierwszy. Jego zdaniem uprzednia karalność nie stanowi więc czynnika ryzyka ograniczającego inicjatywę recydywistek do zmiany środowiska czy poprawy własnej sytuacji życiowej po zwolnieniu (Kwiatkowski, 2017).

Zakłady karne w Republice Słowackiej będące miejsce realizacji niniejszych badań to (podobnie jak w Polsce) miejsca strzeżone, w których osoby prawomocnie skazane odbywają karę pozbawienia wolności w sposób izolujący ich od świata zewnętrznego. Owa izolacja nie tylko jest karą samą w sobie, ale pełni też funkcję ochronną dla społeczeństwa przy zachowaniu, rzecz jasna, poprawczych dyrektyw kary. Personel więzienny stara się więc prowadzić zróżnicowane oddziaływania, tak aby osadzeni zmienili sposób uprzedniego postępowania. Jest to jednak środowisko specyficzne, które nie powinno służyć wyłącznie izolacji, ale stanowić przestrzeń, gdzie prowadzi się zróżnicowane interwencje wspierające zmiany zachowania wpływające na czynniki ryzyka czy potrzeby skazanych w taki sposób, aby ten starał się żyć zgodnie z prawem.

Celem wykonania kary pozbawienia wolności pozostaje więc w tamtejszym systemie ochrona społeczeństwa i wspieranie skazanych w procesie skutecznej resocjalizacji. Kary pozbawienia wolności wykonuje się w Republice Słowacji w zakładach karnych (z minimalnym, średnim i maksymalnym stopniem zabezpieczenia), w zakładach karnych dla młodocianych, w oddziałach penitencjarnych (również na terenie aresztów śledczych) oraz w szpitalach dla osadzonych. Poruszanie się skazanych po terenie jednostek penitencjarnych, ich ograniczenia i uprawnienia bywają zależne od stopnia zabezpieczenia. Klasyfikacji osadzonych przyświeca logika, zgodnie z którą im wyższy stopień zabezpieczenia, tym większy zakres ograniczeń, którym podlega osadzony. Jest to tzw. klasyfikacja zewnętrzna. W słowackim systemie penitencjarnym realizuje się też tzw. klasyfikację wewnętrzną, w myśl której tworzy się różne rodzaje wyspecjalizowanych oddziałów penitencjarnych, dokąd skazanych kieruje się na podstawie podgrupy klasyfikacyjnej. Do rodzajów oddziałów specjalistycznych zaliczają się również oddziały wyjściowe, w których osadzonych przygotowuje się do płynnego przejścia do życia na wolności.

W polskich realiach penitencjarnych na kary pozbawienia wolności w zdecydowanej większości skazywani bywają mężczyźni. Na koniec 2024 r. w polskich jednostkach penitencjarnych przebywało nieco ponad 69 tysięcy osób, z czego 3700 z nich były to kobiety. W tej grupie jedynie 1283 osadzone okazywały się recydywistkami penitencjarnymi (Ministerstwo Sprawiedliwości CZSW, 2024). W Republice Słowackiej proporcja ta jest podobna, choć wartości bezwzględne z uwagi na rozmiar populacji są znacznie niższe. Ze statystyk publikowanych przez słowackie Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że kobiety w 2024 r. stanowiły 11,25% prawomocnie skazanych recydywistów (Štatistická ročenka SK, 2024). W tym samym czasie w tamtejszych zakładach karnych przebywało 8169 osób, w tym 593 kobiet. Połowa wszystkich osadzonych to (podobnie jak u nas) recydywiści (4506 osoby) (Generálne riaditeľstvo, Slovenska Republika, 2025). Niestety, tamtejsze służby penitencjarne nie podają do wiadomości publicznej liczby osadzonych w więzieniach recydywistek. Aby pozyskać taką informację, należy się więc zwrócić pisemnie do Dyrektora Ge-

neralnego ZVJS (Zboru väzenskej a justičnej stráže) o udzielenie informacji w trybie dostępu do informacji publicznej. 1 października 2025 r. zwróciłem się więc o to i ja i 8 października 2025 r. otrzymałem odpowiedź, z której dowiedziałem się, że na koniec 2024 r. w słowackich zakładach karnych przebywało 212 recydywistek. To liczba stosunkowo niewielka, choć wystarczająca do wypełnienia jednej, niedużej jednostki penitencjarnej. Zauważa się też tendencję spadkową w tym zakresie w ciągu dwóch ostatnich lat. W roku 2023 r. wartość ta oscylowała w granicach 270 osób, jednak trzeba pamiętać o tym, że nasi południowi sąsiedzi realizują w ostatnim czasie coraz bardziej liberalną politykę penalną.

Jak już zauważono, w Polsce dyrektywa równości wobec prawa różnicuje pod względem penalnym obie płcie jedynie co do typu zakładu, w którym kobiety mają odbywać karę – są to zakłady karne typu półotwartego. Osadzone będące matkami dziecka do trzeciego roku życia mogą dodatkowo (za zgodą sądu opiekuńczego) sprawować nad nim opiekę w specjalnych zakładach wyposażonych w domy dla matki i dziecka¹ (Ustawa – Kodeks karny wykonawczy, 1997). Przepisy obowiązujące w Republice Słowackiej, mimo że również przewidują pewne różnice w sposobie odbywania kary przez tamtejsze osadzone, nie definiują z góry rodzaju zakładu karnego, w którym osadzona będzie przebywać. Paragrafy 7 i 8 tamtejszego kodeksu karnego wykonawczego formułują identyczne zasady przyjmowania do odbycia kary obie płcie z jedynym tylko (identycznym jak u nas) zastrzeżeniem: że kobiety i mężczyźni odbywają kary w osobnych celach (Zákon 475/2005 Slovenska Republika, 2005). Z tamtejszych przepisów wynika za to, że kierowanie osadzonych do właściwych oddziałów czy jednostek opiera się na klasyfikacji dokonywanej już w ramach działań penitencjarnych. Sam stopień zabezpieczeń (stupeň stráženia) stosowanych wobec osadzonego orzeka jednak słowacki sąd wydający wyrok, choć obecnie trwają prace nad przeniesieniem tej kompetencji do jednostek penitencjarnych. Oddział, w którym będzie karę odbywać osadzona, to wyłączna kompetencja zakładu karnego, przy czym nie ma w słowackim systemie rozróżnienia na oddziały czy zakłady dla recydywistów bądź pierwszy raz osadzonych. Warunki, w jakich panie odbywają karę, są podobne, a więc 4 m² przestrzeni w celi na jedną osadzoną, choć tamtejszy ustawodawca założył, że takie czynności higieniczne, jak np. branie prysznicy będzie przysługiwał kobietom codziennie. W przypadku mężczyzn z tego dobrodziejstwa mogą codziennie korzystać wyłącznie osadzeni pracujący². Przepisy szczegółowe – § 75 tamtejszego rozporządzenia w sprawie sposobu wykonywania kar doprecyzowuje, że wykonywanie kar wobec kobiet odbywa się z uwzględnieniem ich cech fizjologicznych i psychologicznych (Zákon 475/2005 Slovenska Republika, 2005). W oddziałach żeńskich tworzy się więc warunki do prania bielizny, używania własnych kosmetyków, dokonywania drobnych napraw rzeczy osobistych czy samodzielnego przygotowania prostych, ciepłych posiłków (Vyhláška 368/2008 Slovenska Republika, 2008). W Republice Słowackiej tylko dwie spośród wszystkich 18 jednostek penitencjarnych to zakłady karne dla kobiet: w Nitrze i w Lewoczy. Jeden z tam-

¹ Art 87 kodeksu karnego wykonawczego Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557.

² § 74 Zákon 475/2005 Slovenska Republika, 2005.

tejszych zakładów karnych (w Suczanach) pozostaje jednostką wspólną dla kobiet i mężczyzn³ (w trakcie przygotowywania tego tekstu dowiedziałem się, że słowackie władze ogłosiły decyzję o likwidacji w najbliższym czasie zakładu karnego w Lewoczy). Jednostki te (podobnie jak wszystkie pozostałe) mają własne dokumenty określające porządek wewnętrzny i szczegółowy regulamin zakładu (Ústavný poriadok pre odsúdené), który reguluje kwestie porządkowe w sposób bardzo szczegółowy.

Refleksja nad sytuacją kobiet pozbawionych wolności wydaje się ciekawa i ważna również z innych powodów. Po pierwsze, w przestrzeni naukowej – co naturalnie wynika z reprezentacji danej płci w statystykach skazań i w więzieniach – więcej czasu poświęca się mężczyznom. Po drugie, istnieją znaczne różnice w rodzaju i jakości pełnionych przez obie płcie ról społecznych, które zdaniem autora należałoby wziąć pod uwagę, planując proces readaptacji społecznej, po to, by stopień inkluzji zwalnianych recydywistek okazał się możliwie najwyższy. Po trzecie, uwikłanie w wiele pełnionych ról społecznych zdaje się pozostawać czynnikiem chroniącym w procesie resocjalizacji i późniejszej reintegracji społecznej, a zatem zrywanie tych więzów poprzez surowe karanie i pełną izolację będzie rujnować ich szanse readaptacyjne. Silna więź ze środowiskiem na wolności może przecież stanowić alternatywę dla przywiązania do środowiska więziennego. Również istniejące różnice w systemach karnych czy więziennych sprzyjają niekiedy (lub nie) skuteczniejszej reintegracji społecznej jednej z płci. Czynniki chroniące warto zatem wzmacniać zarówno poprzez zmiany systemowe, jak i w drodze refleksji naukowej nad problematyką przebywających w izolacji kobiet, zwłaszcza tych, które nie są pozbawione wolności po raz pierwszy. Jak pisze A. Maruszevska (2023), często obserwowanymi cechami charakterystycznymi recydywistów są: wrogość wobec otoczenia, agresja, popadanie w konflikty z najbliższymi, drażliwość, wybuchowość, impulsywność w działaniu, szybkie niecierpliwienie się w konfrontacji z trudnościami, niedojrzałość emocjonalna, nieumiejętność do okazywania uczuć, skłonności neurotyczne takie, jak lęk, stres, gniew, przerażenie, zaburzenia snu czy poczucie winy. Autor postanowił w tym tekście i badaniach własnych skupić się na czynnikach odnoszących się w szczególności do sytuacji społecznej badanych recydywistek (konflikty z bliskimi, nałogi, długi). Czynniki psychologiczne wymagają odrębnych badań i posługiwania się zupełnie innymi narzędziami (to także domena psychologów).

Jak zauważyli J. Bonta i D.A. Andrews (2007), czynniki kryminogenne silnie współgrają z zachowaniami przestępczymi. Ukuli ono sformułowanie „wielkiej i umiarkowanej czwórki”. Do tej drugiej zaliczyli trudną sytuację domową, niekorzystną sytuację szkolną i zawodową, nieumiejętność zagospodarowania czasu wolnego czy uzależnienia. Wielka czwórka zaś to grupa psychologicznych czynników ryzyka, takich jak postawy i zaburzone cechy osobowości (Bonta i Andrews, 2007). Autorzy skupiają się w badaniach na czynnikach społecznych, uwzględniając kontekst i różnice transgraniczne, podobnych do siebie pod wieloma względami krajów Polski i Słowacji. Dodatkowo słowackim recydywistkom w polskich publikacjach właściwie nie poświęca się w ogóle czasu. Tymczasem warto pamiętać o tym, że nasi

³ <https://www.zvjs.sk/sk>.

południowi sąsiedzi również implementują na swój grunt wiele ciekawych rozwiązań postpenitencjarnych, takich jak np. narodowy projekt „Szansa na powrót”.

Jak pisze J. Chojcka (2013) na podstawie własnych badań nad ryzykiem recydywy wśród osadzonych kobiet, badane o znacznym ryzyku powrotności do przestępstwa są częściej uzależnione niż badane zdiagnozowane jako osoby minimalnego ryzyka, częściej przyjaźnią się z osobami o kryminalnej przeszłości, a ich postawę określić można jako antyspołeczną. Inne cechy kobiet z grupy wysokiego ryzyka to nieumiejętność zagospodarowania czasu wolnego, brak uczestniczenia w życiu środowiska pracowniczego/ szkolnego i problemy finansowe, trudna sytuacja rodzinna. Dwie trzecie kobiet w tej grupie zadeklarowało, że nie pozostaje w stabilnym związku, ich sytuacja zawodowa jest trudna, nie mają stałego zatrudnienia, a u większości z nich zauważono co najmniej picie ryzykownie bądź picie nałogowe ewentualnie zależność od substancji narkotycznych (Ibidem). Również te zmienne uwzględniono w niniejszych badaniach jako istotne czynniki ryzyka niepowodzenia procesu readaptacji społecznej.

1. Metodologiczne założenia badań własnych

Aby zrozumieć proces readaptacji społecznej recydywistek, warto poznać problem w różnych kontekstach. W niniejszym tekście dokonano tego na gruncie słowackich zakładów karnych dla kobiet. Readaptacja społeczna to proces długotrwały, wymagający cierpliwości, który w rzeczywistości zapoczątkowany został w więzieniach, choć może też zachodzić na wolności czy w placówkach readaptacyjnych. Aby osiągnąć cel badań, czyli lepsze poznanie czynników ryzyka i czynników chroniących w readaptacji recydywistek, autor postanowił wykorzystać własny kwestionariusz ankiety. Następnie, dla lepszego poznania stopnia trudności, z jakimi badane muszą się mierzyć, powracając do społeczeństwa, uzyskane dane zestawiono z wynikami uzyskanymi w tym samym czasie badań tamtejszych mężczyzn recydywistów. Autor uznał, że próba rzetelnego oszacowania szans readaptacyjnych wymaga analogicznego tła, a zatem za grupę porównawczą przyjęto słowackich recydywistów. Badania na tej drugiej próbie były realizowane przy okazji innego, szerszego projektu badawczego autora.

Przedmiotem badań w niniejszym opracowaniu są w związku z tym recydywistki penitencjarne, ich sytuacja w izolacji, a także rodzinna na wolności, uwzględniająca inne czynniki ryzyka, np. długi, nałogi czy bezdomność. Określenie przedmiotu i celu badań jest ważne po to, by dało się obrać właściwą strategię badań. Celem przeprowadzonych badań jest m.in. porównanie sytuacji słowackich recydywistek z sytuacją znajdujących się w podobnym położeniu mężczyzn oraz postawienie diagnozy dotyczącej ich szeroko rozumianych szans na readaptację po zwolnieniu. Ostatecznie pożądanym było wyprowadzenie konkluzji przydatnych w rodzimej praktyce resocjalizacyjnej.

Problem badawczy, który postawiono, dotyczy tego, czy proces readaptacji społecznej badanych różni się istotnie w grupie recydywistek i recydywistów w tamtejszych realiach. Aby można było go zoperacjonalizować i odnieść do konkretnych

praktyk penitencjarnych, należy postawić kilka bardziej precyzyjnych pytań – problemów szczegółowych: *Czy sytuacja penitencjarna słowackich recydywistek jest ogólnie dobra, czy jest lepsza czy gorsza niż recydywistów, a także czy sytuacja osobista, rodzinna i materialna ankietowanych kobiet sprzyja ich powrotowi do życia na wolności?* Hipotezy badawcze zakładają m.in. większą niż w przypadku mężczyzn aktywność badanych kobiet w procesie readaptacji wyrażoną częstszymi kontaktami ze światem zewnętrznym; silniejszą motywację do powrotu na łono społeczeństwa czy szersze pełnienie ról społecznych niż w przypadku mężczyzn. Gdyby tak rzeczywiście było, sytuacja readaptacyjna badanych jawiłaby się korzystniej, co by sprzyjało powracaniu przez badane do pełnienia ról społecznych. Zmienne według M. Łobockiego (2003) to takie cechy zjawiska, które mogą przyjmować różne wartości. Aby dobrze poznać interesujące nas zjawisko, należy określić wpływ pewnych czynników na inne obszary. W badaniach pogłębionych na ogół określa się zmienne niezależne, tzn. takie czynniki, które mają wpływ na wartości innych zjawisk, oraz zmienne zależne, a więc te, których wartość zależy od wpływu zmiennej niezależnej (Łobocki, 2003). Autor zakłada istnienie wpływu płci i sposobu odbywania kary na szanse readaptacyjne osadzonych. Przyjmuje się więc hipotezę, że kobiety co do zasady mają lepsze możliwości dbania o relacje ze środowiskiem wolnościowym, a jednocześnie w wyniku izolacji ponoszą większe straty z uwagi na pełnione role. Przy tak sformułowanym problemie badawczym oraz zmiennych słuszną strategią badawczą wydaje się koncepcja ilościowa (sondaż diagnostyczny), w której dominować będzie tym razem paradygmat porównawczy. Jest to niezbędne do tego, by dało się postawić wiarygodną tezę na temat sytuacji recydywistek w Republice Słowackiej. Trzeba jednak pamiętać o tym, że próba, jaką zgromadzono, jest nieduża – to tylko 15 kwestionariuszy wypełnionych przez recydywistki i blisko 90 wypełnionych przez tamtejszych recydywistów. Z tego powodu należy patrzeć na strukturę uzyskanych odpowiedzi z pewnym dystansem, ale również czytać między wierszami. Przedstawione tutaj dane mogą więc wskazywać pewne kierunki problemów, które jednak mogły ulec modyfikacji w toku dalszych pogłębionych badań. Pewne zjawiska społeczne pojawiające się w danej populacji czy w porównywanych grupach warto mimo wszystko obserwować choćby po to, by obrać kierunek dalszych badań. W niniejszych badaniach wykorzystano technikę kwestionariuszową zapewniającą anonimowość badanym osobom, a badania prowadzono w zakładach karnych w Hrnčiarovcach nad Parnou, Bratysławie, Nitrze-Chrenovej, Koszycach, Preszowie, Ružomberku, Bańskiej Bystrzycy i Suczanach w Republice Słowackiej. Materiał do badań zebrano na przełomie 2021 i 2022 r.

2. Analiza zebranego materiału

Badane recydywistki to kobiety w średnim wieku, mieszczące się w przedziale 27-42 lat, z jednym wyjątkiem (osoba w wieku 65 lat). Średnia wieku mężczyzn (grupa porównawcza) była nieco wyższa – osoby w wieku 31-50 lat to aż 65% badanych. Kariera przestępcza – choćby i wcześniej zapoczątkowana – wymaga czasu niezbędnego do ponownego skazania i osadzenia w zakładzie karnym. Najpewniej

z tego właśnie powodu w obu próbach nie znalazły się osoby bardzo młode, choć to wcale nie musi oznaczać, że początek ich karalności nie przypadł na lata wczesne. Nie jest również zaskoczeniem, że najczęściej reprezentowane były kobiety legitymujące się wykształceniem podstawowym – 8 spośród 15 badanych. Tylko jedna z osadzonych zadeklarowała wykształcenie wyższe, a 6 kobiet średnie. Jedna trzecia badanych to kobiety bezdzietne, 2 badane miały jedno dziecko, jednak aż 8 recydywistek to matki z co najmniej dwojgiem dzieci. Wśród badanych nie znalazło się wiele matek mających liczniejsze potomstwo, często reprezentowanych w grupach osób społecznie wykluczonych. Badane to zazwyczaj osoby zamieszkujące miasta. Tylko jedna pochodziła ze wsi, a rozkład pomiędzy wielkością miast okazał się stosunkowo proporcjonalny. Co ciekawe, swój stan zdrowia badane zawsze oceniały jako dobry i bardzo dobry (odpowiednio 10 i 5 osób), choć w przypadku mężczyzn proporcja ta wyglądała zauważalnie inaczej. Spośród 87 przebadanych recydywistów aż 22 osoby oceniły swój stan zdrowia jako zły. Wielu z nich (34%) pochodziło ze wsi, ale i w tym wypadku dominowały osoby z wykształceniem średnim (to połowa badanych). Wykształceniem podstawowym legitymowało się za to 41% panów. Mężczyzn bezdzietnych było proporcjonalnie więcej niż kobiet, aż 40%, ale ojcowie trojga lub więcej dzieci stanowili zaledwie 10% próby. Co ciekawe, badane kobiety częściej niż mężczyźni były stanu wolnego (11 spośród 15 badanych). Kawalerowie to z kolei 60% badanych mężczyzn. W analizowanej próbie znalazła się tylko jedna mężatka i 3 osoby, których związek małżeński zakończył się rozwodem bądź śmiercią współmałżonka.

Mówiąc o perspektywach readaptacyjnych, trzeba pamiętać o tym, że wpływ na nią ma również sytuacja osadzonej podczas pobytu w izolacji. Połowa badanych kobiet (8 osób) odbywała karę w zakładach karnych o średnim poziomie ochrony (średni stупeń stráženia). To – w pewnym sensie – odpowiednik polskich zakładów karnych typu półotwartego, gdyż panujące w nich warunki są do takich jednostek zbliżone. Cele są co do zasady otwarte, ale poza oddziałem mieszkalnym osadzona porusza się pod dozorem funkcjonariusza. Zatrudnienie odbywa się na terenie jednostki, lecz możliwe bywa również poza zakładem, a osadzone nie mogą się poruszać poza ściśłym terenem jednostki⁴ (Zákon 475/2005 Slovenska Republika, 2005). Przypomnijmy jednak, że o ile w Polsce skierowanie kobiety do takiej jednostki penitencjarnej wynika wprost z przepisów kodeksu karnego wykonawczego, o tyle w Republice Słowacji jest to decyzja władz placówki podjęta w oparciu o przesłanki klasyfikacji wewnętrznej (*vnútorná diferenciácia odsúdených*). Mniej, 6 badanych recydywistek odbywało karę w zakładzie o minimalnym poziomie ochrony (minimalnom stupňi stráženia), czyli odpowiedniku zakładu karnego typu otwartego, a jedna w najbardziej rygorystycznym – maksymalnym. Badani recydywiści w zdecydowanej większości przebywali jednak w zakładach karnych o średnim poziomie ochrony (97% badanych), w których możliwość utrzymywania interakcji społecznych częściowo tylko sprzyja procesowi readaptacji społecznej. Oprócz stopnia zabezpieczeń istotny pozostaje rodzaj oddziału, w którym osadzona odbywała karę. Można (na

⁴ § 13 ust. 3 Zákona o výkone trestu odňatia slobody a o zmene a doplnení niektorých zákonov.

potrzeby tego opracowania) przyjąć, że będzie to pewna analogia do krajowych systemów odbywania kary, choć w istocie to bardziej złożona kwestia. Większość badanych kobiet (12 osób) odbywała w chwili badania karę w oddziale standardowym, choć w Republice Słowacji istnieje w tym względzie specjalizacja – podział na oddziały: wstępny, dla skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności, oddział zabezpieczający i specjalny, oddział zamknięty, oddział dla niepełnosprawnych i oddział wyjściowy⁵. Tylko trzy badane kobiety przebywały w oddziale wyjściowym, czyli takim, w którym warunki pobytu pozostają zbliżone do wolnościowych, a zatem w miejscu, które najlepiej przygotowuje osadzone do powrotu na wolność. W oddziałach takich, jak tamtejsze ZVJS (Służba Więzienna i Sądowa) zobowiązana jest zapewniać warunki mające wdrażać osadzonego/ osadzoną do samodzielnego życia. Zostały one powołane do życia dzięki narodowemu programowi „Szansa na powrót”. Wobec umieszczonych tam osób realizuje się specjalistyczne programy readaptacyjne, ukierunkowane na płynne przejście z więzienia do samodzielnego pełnienia ról obywatelskich na wolności. Odbywając karę w takim oddziale, można otrzymać 5 dni przepustki w celu przygotowania swojego zaplecza na wolności. Architektonicznie i strukturalnie oddziały takie zbliżone są wyposażeniem i wystrojem bardziej do internatu niż więzienia⁶ (Zákon 475/2005 Slovenska Republika, 2005). Trzeba jednak dodać, że w chwili realizowania niniejszych badań narodowy program „Szansa na powrót” i oddziały wyjściowe były na etapie pilotażu w wybranych jednostkach penitencjarnych, lecz później jednak już stałym elementem tamtejszego systemu penitencjarnego i funkcjonowały we wszystkich słowackich więzieniach.

Również struktura orzeczonych kar w przypadku badanych kobiet i mężczyzn się różni. Badane najczęściej karane były 2-4 razy (7 osób) i 4-8 razy (4 badane). Osoby karane ujawniały się w badaniu rzadko. Pod tym względem badane różnią się od tamtejszych mężczyzn, ponieważ ci – choć mnogość skazań również spada w tej populacji – mają liczną, dwudziestoprocentową reprezentację w przedziale 8-12 skazań/ osobę. Wśród badanych kobiet stwierdzono to tylko w 2 przypadkach. Mężczyźni równie często plasowali się w zakresach 4-8 skazań co 2-4 wyroki. Zdać się to sugerować odrobinę uboższą historię karną badanych pań. Również pod względem doświadczenia penitencjarnego badane wypadają korzystniej, ponieważ aż 9 z nich przebywało w izolacji penitencjarnej nie więcej niż dwa razy. W próbie męskiej kryterium to spełniało jedynie 28 spośród 87 badanych, czyli około 1/3 próby. Nie jest również tajemnicą, że stopień adaptacji do warunków więziennych wzrasta z liczbą pobytów w zakładzie karnym. Wczesna karalność to cecha charakterystyczna recydywistów. Osoby takie niejednokrotnie jeszcze przed osadzeniem w jednostkach penitencjarnych naruszają porządek prawny jako nieletni. Nie inaczej było w przypadku słowackich badanych, jednak w grupie kobiet tak wczesną kolizję z porządkiem prawnym (przed 17. rokiem życia) zadeklarowała 1/3 badanych, podczas gdy w grupie mężczyzn było to nieco więcej – 40% mężczyzn. Zdać się, że badani mężczyźni co do zasady częściej charakteryzowali się wczesnym początkiem

⁵ § 77 Zákona o výkone trestu odňatia slobody a o zmene a doplnení niektorých zákonov.

⁶ § 85 ust. 1-4 Zákona o výkone trestu odňatia slobody a o zmene a doplnení niektorých zákonov.

karalności niż kobiety, choć w tym względzie różnica nie była wielka. Trudno również rozważać, czy konflikt z prawem (w wieku np. 30 lat) jest mniej szkodliwy dla późniejszej readaptacji niż np. w wieku 18 lat. Mogą za tym stać inne okoliczności, niekonieczne związane z rozwojem samokontroli, których w sposób jakościowy tutaj nie analizowano. Zdaje się też, że słowaccy recydywiści (mężczyźni) na ogół wcześniej zostają po raz pierwszy osadzeni. W męskiej próbie osoby, które osadzono przed 21. rokiem życia, stanowiły aż połowę badanych, podczas gdy w próbie żeńskiej były to jedynie 3 osoby. Później, tj. po 21. roku życia, do więzień trafiło aż 12 spośród 15 badanych kobiet. Warto więc zadać pytanie: *na ile moment, w którym badani tracą wolność, wpływa na ich późniejsze losy, w tym zdolność do reintegracji ze środowiskiem po zwolnieniu?* To czynnik, który zdaniem autora należałoby rozpatrywać indywidualnie, choć nie jest tajemnicą, że wczesne osadzenie może uniemożliwić np. zdobycie sensownego wykształcenia. W przypadku kobiet wraz z czasem wzrastają też szanse na potomstwo, które pozbawione może zostać macierzyńskiej opieki. W analizowanym przypadku aż 2/3 badanych kobiet spodziewało się odzyskania wolności w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Pod tym względem badane nie różniły się jednak od mężczyzn. Badani recydywiści również spodziewali się szybkiego odzyskania wolności. Nie bez znaczenia dla reintegracji społecznej jest czas spędzony za murami. Ponad 4 lata (licząc wszystkie pobyty) w izolacji penitencjarnej spędziło aż 2/3 badanych kobiet. To silny czynnik ryzyka, mogący skutkować wysokim stopniem prizonizacji (adaptacji do warunków więziennych) czy wyuczonej bezradności. Co prawda, badane oceniały swoje samopoczucie w izolacji na ogół jako złe i umiarkowanie złe, jednak długi pobyt w więzieniu musiał odcisnąć piętno choćby na ich codziennych nawykach. Około 70% badanych mężczyzn przebywało w zakładzie karnym dłużej niż 4 lata i na ogół swoje samopoczucie w trakcie pobytu w więzieniu oceniali jeszcze bardziej negatywnie niż badane. Na tej wyłącznie podstawie nieuprawnione by jednak było wnioskowanie co do stopnia adaptacji więziennej. Zgłębienie tego wątku wymagałoby użycia dodatkowych, precyzyjnych narzędzi badawczych, ukierunkowanych na specyficzne zmiennej psychologiczne. Ciekawą kwestią jest za to czas spędzony na wolności, który powinien stanowić istotną przeciwwagę do czasu spędzonego w izolacji. Rzecz jasna, trudno oczekiwać, że miałyby to być proporcja równoważna (do okresów pobytu w zakładzie karnym nie zalicza się przecież historii pobytu w placówkach resocjalizacyjnych ani okresu przed 17. roku życia), ale wartość pozwoliłaby również nieco nam powiedzieć o potencjale psychospołecznym osadzonych. Z zebranego materiału wynika, że tylko 1/3 badanych kobiet przebywała na wolności dłużej niż 4 lata ciągiem. To – zważywszy na mnogość potencjalnych ról społecznych pełnionych przez badane – zdecydowanie zły wynik. Czas poniżej 4 lat jest niewystarczający np. do wychowania dziecka czy podjęcia stabilnego zatrudnienia i zbudowania trwałej relacji rodzinnej lub zdobycia sensownego wykształcenia. Co ciekawe, w populacji mężczyzn podobne doświadczenia wolnościowe zadeklarowało jeszcze więcej, gdyż 43% badanych. Trzeba jednak pamiętać o tym, że obie próby pozostają statystycznie zbyt zróżnicowane i nieporównywalne.

Lęk przed wolnością również nie jest cechą dobrze opisującą badane, ponieważ 9 spośród nich zadeklarowało jego natężenie na dziesięciostopniowej skali lęku na

poziomie 4 i mniej. Zaskoczeniem okazał się dla autora powszechnie niski poziom deklarowanego lęku przed wolnością wśród mężczyzn, niższy nawet niż wśród kobiet. Na skali lęku wartość 4 lub mniejszą zaznaczyło aż 71% badanych. Zupełny brak niepokoju – 1 na skali – wskazało aż 42% osób. Trudno oczywiście rozstrzygnąć bez dodatkowych badań, czy za tą wyraźną różnicą pomiędzy płciami stoją mechanizmy obronne czy też społeczna sytuacja badanych, niemniej może być to intrygujące badawczo i warte zgłębienia w toku dalszych badań. Osoba, która wiele czasu spędza w izolacji penitencjarnej i wielokrotnie wraca do zakładu karnego, bywa postrzegana jako ktoś, kto dobrze się czuje w więzieniu. Z analizy zebranego materiału wynika jednak, że o ile mężczyźni wyraźniej akcentowali brak lęku przed wolnością, o tyle jednak zdecydowanie rzadziej ubiegali się bądź zamierzali się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W przypadku kobiet taki plan miała prawie połowa badanych, choć w próbie męskiej jedynie 1/3 ankietowanych.

Spektrum antycypowanych problemów po zwolnieniu w grupie kobiet jest tylko trochę węższe niż w przypadku mężczyzn. Badane zapytane o to, co je martwi, wskazywały (według częstotliwości odpowiedzi) brak pracy i mieszkania, nałogi, długi, a niekiedy również samotność czy konflikt rodzinny. Mężczyźni oprócz powyższych zwracali uwagę na brak wsparcia bliskich oraz inne trudności, przy czym dominowały obawy o brak pracy i długi. Nałogi martwiły ich zdecydowanie rzadziej. Część badanych kobiet przebywało w oddziałach wyjściowych, a zatem przygotowywano je do zwolnienia w sposób szczególnie ukierunkowany i w warunkach sprzyjających readaptacji społecznej w stopniu większym niż w oddziałach standardowych. Według § 85 ust. 1 słowackiego kodeksu karnego wykonawczego (2005) oddział wyjściowy to oddział, do którego w określonym przed spodziewanym zwolnieniem czasie trafia skazany pozbawiony wolności co do zasady dłużej niż 3 lata, a także osoby wymagające wsparcia przy usamodzielnieniu na wolności (Zákon 475/2005 Slovenska Republika, 2005). W oddziałach wyjściowych nacisk kładzie się na eliminowanie negatywnych konsekwencji wiążących się z długotrwałym pozbawieniem wolności, prizonizacją czy depriwacją sensoryczną. W metodach oddziaływania na osadzonych wykorzystuje się przede wszystkim poradnictwo, trening umiejętności społecznych, aktywizację zawodową, a także intensyfikację kontaktów z wolnościowym środowiskiem społecznym. Zajęcia, w których biorą udział osadzeni, są ukierunkowane głównie na pozyskiwanie niezbędnych, praktycznych informacji w kwestiach prawnych, socjalnych, dotyczących zdobywania kwalifikacji i dalszego wykształcenia, zatrudnienia, a także umiejętności finansowych niezbędnych w skutecznym powrocie do społeczeństwa⁷. Być może pobyt w takim oddziale pozostaje czynnikiem wpływającym na mniejsze spektrum obaw badanych. Wskaźnikami lepszego przygotowania do zwolnienia (m.in. w oddziałach wyjściowych właśnie) powinna być np. wiedza na temat form i możliwości uzyskania pomocy postpenitencjarnej. Co do zasady, zwalniane z więzienia powinny wiedzieć, na co (i gdzie) mogą liczyć po zwolnieniu, o zabezpieczenie jakich potrzeb muszą zadbać same jeszcze w izolacji, a czym się zająć w pierwszej kolejności, gdy wolność już odzyskają. Optymizmem napawa fakt, że aż

⁷ <https://sancanavrat.sk/realizacia/vystupny-oddiel/>

11 spośród 15 badanych recydywistek wiedziało, gdzie się zgłosić po pomoc. Wąska grupa badanych deklarujących, że tego nie wiedzą, w zdecydowanej większości przebywała w oddziałach zwykłych. Co ciekawe, takiej różnicy nie dostrzeżono w populacji męskiej. Panowie deklarowali posiadanie tej wiedzy na zbliżonym poziomie (około 65-70% badanych) bez względu na to, czy przebywali w oddziale zwykłym czy wyjściowym. Również deklarowana znajomość procedur pomocy postpenitencjarnej w grupie recydywistek korelowała z miejscem ich przebywania – prawie wszystkie przebywające w oddziale wyjściowym wiedzę taką miały i prawie wszystkie kobiety znajdujące się w zwykłych oddziałach były jej pozbawione. Różnic tych ponownie nie zaobserwowano w próbie męskiej.

Badane recydywistki w większości przypadków zadeklarowały uleganie nałogom, np. narkotikom (8 spośród 15 badanych). W próbie męskiej narkotyki również okazywały się popularnym nałogiem, ale częstotliwość jego występowania okazywała się mniejsza. Wśród mężczyzn dominowały także narkotyki (19% badanych), z tym że większość z nich podała, iż nałogów nie ma. Czy jest to dalece posunięty optymizm, czy też pozorna postawa wobec badacza, nie ustalono. Blisko połowa deklarujących uzależnienia recydywistek oświadczyła, że podejmowała w związku różnego rodzaju terapie odwykowe (w tym te w postaci spotkań anonimowych alkoholików). Grupa męska ponownie zaprezentowała się w korzystniejszym świetle. Spośród badanych mających nałogi udział w terapii zadeklarowało aż 63% badanych.

Relacje z bliskimi czy rodziną są ważnym czynnikiem wspierającym proces re-adaptacji. Badane pytano więc o to, czy podczas pobytu w zakładzie karnym ktoś je odwiedzał. Niestety, 6 badanych podało, że nie, a 9 pozostałych kobiet zadeklarowało umiarkowanie regularne widzenia (głównie z najbliższą rodziną, tj. dziećmi, rodzicami i rodzeństwem). Odsetek mężczyzn w grupie porównawczej, których nikt nie odwiedzał, wyniósł mniej (około 20%), pozostali zaś mieli na ogół widzenia regularne i systematyczne. Co ciekawe, wszystkie badane kobiety zgodnie oświadczyły, że bezpośrednio po zwolnieniu mogą liczyć na pomoc bliskich, czyli rodziców i rodzeństwa. Mąż/ partner to osoba, od której pomocy oczekiwała tylko jedna badana. Podobnie duże nadzieje pokładali mężczyźni, z tą różnicą, że zdecydowanie częściej (około 30% z nich) spodziewali się oni wsparcia także ze żony czy partnerki. Prawie wszystkie badane zgodnie też zadeklarowały, że podczas pobytu w izolacji podejmują aktywną troskę o poprawę relacji z bliskimi, pisząc listy, telefonując czy zabiegając w inny sposób o odbudowę ich zaufania. Pytania tego nie udało się jednak zadać mężczyznom, albowiem tylko znikomy odsetek z nich zadeklarował brak możliwości otrzymania wsparcia od bliskich, przy czym ich bliscy nie żyli, a zatem pytanie to byłoby bezzasadne. Sytuacja mieszkaniowa badanych zapowiada się dosyć korzystnie, ponieważ aż 13 badanych zadeklarowało, że ma po zwolnieniu gdzie mieszkać. W znakomitej większości był to powrót do rodziny ewentualnie (tylko w 2 przypadkach) powrót do własnego domu/ mieszkania. Dwie kobiety zadeklarowały, że po zwolnieniu udadzą się do domów pomocy społecznej. Podobnie kwestia ta przedstawiała się w próbie męskiej. Tylko pojedyncze osoby podały, że nie mają się gdzie udać po zwolnieniu. Tak wysokie wyniki mogą zdecydowanie cieszyć i należałoby je postrzegać w kategorii czynników chroniących, jednak doświadczenia zawodowe

autora z bezpośredniej pracy z recydywistami w Polsce nie pokrywają się na ogół z optymizmem badanych.

Problemy mieszkaniowe to jednak niejedyny z istotnych czynników ryzyka w procesie readaptacji. Powszechnym problemem w grupach osób pozbawionych wolności są zadłużenia. Prawie wszystkie badane kobiety zadeklarowały posiadanie długów (13 osób). W ośmiu przypadkach były to długi mieszczące się w zakresie 2500-5000 euro, a w pozostałych 5 przypadkach pomiędzy 5000, a nawet ponad 20 000 euro. Dla porównania próba męska nieco odbiega w tym zakresie, gdyż aż 1/3 badanych słowackich recydywistów twierdziła, że nie posiada żadnych większych długów, a pozostali ze zbliżoną częstotliwością szacowali swe zadłużenia w progach niskich (ponad 2500 euro) i wysokich (ponad 10 000 euro). W populacji męskiej do zadłużenia alimentacyjnego przyznało się tylko 11% badanych, wśród kobiet to jedynie 4 osadzone. W większości przypadków (w obu próbach) zadłużenia dotyczyły instytucji, np. banków, urzędów, sądów itd. Podobnie jak mężczyźni część badanych nie podejmowała starań o uregulowanie zadłużeń z uwagi na poczucie bezsensu lub braku możliwości uporania się z tym problemem, a część podejmowała różne (nie zawsze skuteczne) formy wychodzenia z długów, takie jak wpłaty na rzecz wierzycieli czy współpraca z komornikiem. Niestety, pełnienie innych niż rodzinne ról społecznych jest obce badanym kobietom.

Wszystkie badane zgodnie oświadczyły, że przed osadzeniem nie należały do żadnego klubu sportowego, stowarzyszenia, fundacji ani jakiegokolwiek formalnej wspólnoty. Mężczyźni przebywający w słowackich zakładach karnych znacznie częściej deklarowali, że takowe funkcje pełnili przed osadzeniem. Aż 40% badanych zadeklarowało przynależność do klubu sportowego, 16% do organizacji pozarządowych a 13% do wspólnot (np. wyznaniowych). Ten wynik może więc być interpretowany jako zjawisko niekorzystne w perspektywie przyszłej reintegracji ze środowiskiem wolnościowym. Słabe zakorzenienie w życiu społecznym powoduje, że po zwolnieniu wsparcie płynąć będzie z mniejszej liczby źródeł, a motywacja badanych do utrzymywania bliskich, prospołecznych relacji stanie się odpowiednio niższa.

Podsumowanie i wnioski

Badane recydyvistki stanowią grupę specyficzną i niejednorodną. Choć są to osoby cieszące się lepszym stanem zdrowia niż mężczyźni, z którymi je porównywano, to jednak na ogół należą do osób słabo wykształconych. Rzadziej pozostawały w stałym związku, choć w większości przypadków były matkami wielodzietnymi. Trud samotnego wychowania dziecka (lub pozbawienia takiej możliwości na rzecz zastępczej opieki instytucjonalnej w trakcie izolacji) może stanowić silny czynnik stresogeny. Badane znajdowały się w nieco tylko korzystniejszym położeniu w więzieniach, gdyż odbywały karę w tzw. średnim i minimalnym systemie zabezpieczeń, podczas gdy mężczyźni na ogół pozostawali w reżimie średnim, a czasem też wysokim. Nieliczna część badanych była przygotowywana do zwolnienia poprzez umieszczenie w oddziałach wyjściowych. Korzystnym prognostycznie czynnikiem readaptacji spo-

lecznej zdaje się być przeciętnie niższa liczba ciążyących na nich wyroków oraz niższy niż w grupie mężczyzn „staż penitencjarny”. Dzięki temu ryzyko prizonizacji może się wydawać mniejsze, ale wczesny początek karalności stanowi dla niego negatywną przeciwwagę. Cecha ta, niestety, dobrze opisuje znaczną część badanych. Choć badane kobiety trafiały przeciętnie później do więzienia, w przypadku kobiet wiek 21-30 lat to wciąż zły moment na izolację penitencjarną – jeżeli jakkolwiek okres w życiu nim jest. W tym wieku zazwyczaj kończy się zdobywanie wykształcenia, a zaczyna budowanie pozycji zawodowej czy zakładanie rodziny. Pozbawienie matczynej opieki kilkuletniego dziecka nierzadko rujnująco wpływa na jego późniejszy rozwój. Optymistyczna wydaje się zaś perspektywa szybkiego odzyskania wolności, która to dobrze opisuje badane. Długotrwały wyrok i brak nadziei na szybkie odzyskanie wolności sprzyja jednak niewątpliwie adaptacji więziennej. Nie sposób pominąć też faktu, że większość badanych recydywistek spędziła w izolacji łącznie ponad cztery lata. To długo. Niestety, czas spędzony na wolności (pomiędzy jednym a drugim osadzeniem) też jest w analizowanym przypadku stosunkowo krótki. U zdecydowanej większości badanych okresy funkcjonowania na wolności były krótsze niż cztery lata. Nie sprzyja to budowaniu pozycji w pracy, szkole, rodzinie czy jakimkolwiek trwałym aktywnościom prospołecznym. Badane na ogół nie uświadamiały sobie lęku przed wolnością i znacznie częściej niż mężczyźni zamierzały się ubiegać o warunkowe, przedterminowe zwolnienie. To ważny środek probacyjny, wspierający proces readaptacji społecznej. Niestety, spektrum oczekiwanych po zwolnieniu problemów było w badanej grupie szerokie. Brak pracy, nałogi czy zadłużenia z całą pewnością utrudnią badanym dostosowanie się do wymagających warunków współczesnego społeczeństwa i to pomimo ich powszechnych deklaracji o udziale w terapii odwykowej. Szczególnie niebezpieczne okazuje się uzależnienie od narkotyków, z drugiej zaś strony, skazane mogą być wspierane poprzez działania prowadzone w oddziałach wyjściowych. Pobyt w nich znacząco podnosił poziom wiedzy o miejscach i zasadach uzyskania pomocy postpenitencjarnej. Nie zmienia to jednak faktu, że relacje badanych ze środowiskiem wolnościowym nie są ich mocną stroną, a systematyczne kontakty z bliskimi w trakcie pobytu w zakładzie karnym to domena wyłącznie części badanych.

Mężczyźni częściej cieszyli się bliskością krewnych w izolacji i choć badane liczyły na wsparcie rodziny po zwolnieniu, to jednak panowie częściej mogli liczyć na pomoc od współmałżonki/ partnerki. Zdaje się więc, że recydywistki zmuszone były częściej korzystać ze wsparcia rodzin biologicznych i to pomimo powszechnej (deklarowanej) troski o kontakt listowny czy telefoniczny z innymi bliskimi. Prawie wszystkie badane były przekonane o tym, że mają gdzie wrócić po zwolnieniu, choć tylko nieznaczna ich część zamierzała wrócić do domu/ mieszkania, do którego posiada tytuł prawny. To niewątpliwie napawa optymizmem. Bezdomność to duży problem w grupach recydywistów penitencjarnych, a kobiety są na nią narażone nie mniej niż mężczyźni. Niewykluczone również, że przyczyną trudności w usamodzielnianiu kobiet są powszechne zadłużenia, co może potęgować częsty w tej grupie brak nadziei na wyjście ze spirali długów. Słabe zakorzenienie w życiu społecznym badanych jest czynnikiem wysoce niepokojącym, a skoro żadna z badanych nie pełniła

przed osadzeniem innych niż podstawowe ról społecznych, to można zakładać, że ich reintegracja po zwolnieniu będzie zagrożona.

Niewątpliwie sytuacja badanych recydywistek jawi się jako społecznie niestabilna i poświęcenie szczególnej uwagi procesowi przygotowania ich do zwolnienia w ramach słowackich oddziałów wyjściowych pozostaje praktyką godną naśladowania. Niestety, w Polsce nie jest realizowany projekt o tak dużym zasięgu i wpływie na pomoc postpenitencjarną jak narodowy projekt „Szansa na powrót” w Republice Słowackiej. Mamy też w zakładach karnych o wiele liczniejszą reprezentację kobiet recydywistek, a jak się dało zauważyć, ich mocną stroną nie jest mnogość pełnionych ról społecznych, ale jedynie ich ważność dla systemu rodzinnego. Izolacja więzienna bezlitośnie jednak zrywa więzi społeczne bez względu na to, jak silne były one przed osadzeniem. Zdaniem autora warto rozważyć postulat umieszczania kobiet w zakładach karnych, które w możliwie małym stopniu będą ograniczać pielęgnowanie więzi rodzinnych, i na tyle blisko ich miejsca zamieszkania, na ile tylko to możliwe. Koszty społeczne, jakie ponosimy w związku z utrzymywaniem ogromnej populacji recydywistów, można i warto redukować, a sposobem na to okazuje się prowadzenie racjonalnej polityki karnej oraz skutecznego wsparcia postpenitencjarnego.

Krzysztof Jasiński

Autor jest pedagogiem resocjalizacyjnym, doktorem nauk społecznych i wykładowcą na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu. Resocjalizacją zawodowo zajmuje się od 20 lat. Koordynator merytoryczny Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu, członek Instytutu Readaptacji w Zabrze, członek Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego oraz autor kilkunastu publikacji na temat readaptacji społecznej. Akredytowany Trener Treningu Zastępowania Agresji ART[®] w Instytucie Amity w Warszawie. Zawodowo zajmuje się pracą z agresywnymi osadzonymi i pomocą postpenitencjarną. W pracy naukowej skupia się na problematyce reintegracji społecznej byłych więźniów

Bibliografia

- Bonta, J., Andrews D.A. (2007). *Risk-Need-Responsivity Model for Offender Assessment and Rehabilitation*. Kanada 2007, s. 5-6.
- Chojacka, J. (2013). Czynniki kryminogenne osadzonych kobiet wyzwaniem dla resocjalizacji penitencjarnej. W: „Resocjalizacja Polska” (Polish Journal of Social Rehabilitation) (z. 4, 179-192, s. 185-188). Warszawa: Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie.
- Generálne riaditeľstvo (2025). *Zboru väzenskej a justičnej stráže odbor kontroly a organizačno-právnych činností Správa o počte a zložení obvinených a odsúdených nachádzajúcich sa v ústavoch na výkon väzby a ústavoch na výkon trestu odňatia Slobody*. Číslo: GR ZVJS-00799/12-2025 Bratislava.
- Kwiatkowski, B. (2017). *Poziom proaktywności kobiet odbywających karę pozbawienia wolności*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (nr 96, s. 80-81). Warszawa: Wydawnictwo Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

- Łobocki, M. (2003). *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Machel, H. (2014). *Przestępczość kobiet i wobec kobiet – spojrzenie kryminologiczno-penitencjarne*. W: „Resocjalizacja Polska” (z. 8/2014, s. 13, 20). Warszawa: Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie.
- Maruszewska, A. (2023). *Systemy wykonania kary pozbawienia wolności a powrót do przestępstwa w zarysie prawnym i psychologicznym*. „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2023” (nr 2-33 s. 233). Warszawa: Prokuratura Regionalna w Warszawie.
- Ministerstvo spravodlivosti SR (2024). *Štatistická ročenka 2024, Trestná agenda*. Roczник Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Słowackiej, Orzecznictwo Karne. Pozyskano z: <https://www.justice.gov.sk/ministerstvo/analyticke-centrum/> Ministerstwa Sprawiedliwości.
- Ministerstwo Sprawiedliwości (2024). *Roczna Informacja Statystyczna za rok 2024*, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa. Pozyskano z: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>.
- Olejkowa, L. (2009). Program pracy wolontarystycznej „BONA” jako metoda readaptacji społecznej. W: J. Dybalska (red.), *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998-2008* (s. 98-104). Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych.
- Staton-Tindall, M., Royse, D., Lueckfeld, C. (2007). Substance use criminality and social support: An exploratory analysis with incarcerated women. *The American Journal of Drug and Alcohol Abuse* (z. 33, s. 237-243).
- Szymanowski, T. (1995). Kobiety w więzieniu. Problemy przestępczości, wykonywania kary pozbawienia wolności oraz powrotu do społeczeństwa. *Ethos*. (R. 8, nr 1-29, s. 127-136. Lublin.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy. Dz.U. 1997 nr 90 poz. 557.
- Vyhláška z 3. septembra 2008. *Vyhláška Ministerstva spravodlivosti Slovenskej republiky, ktorou sa vydáva Poriadok výkonu trestu odňatia Slobody*. č. 368/2008 Z. z.
- Zákon z 22. septembra 2005. *Zákon o výkone trestu odňatia slobody a o zmene a doplnení niektorých zákonov*. Č. 475/2005 Z. Słowacki kodeks karny wykonawczy z dnia 22 września 2005 r. z późn. zm.

Netografia

<https://sancanavrat.sk/realizacia/vystupny-oddiel/>
<https://www.zvjs.sk/sk>